Nr. 236. Kraków, Sobota 31 Maja 1919. Rok XXXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce:				
z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 140.965.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopoes A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupscyca, ul. Jagiellońska 7. Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5. W Jarosławiu: J. Soszyńska. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Gospodarka bez budżetu.

Jak już w poprzednim numerze w krótkości donieśliśmy, na wczorajszem posiedzeniu Sejmu uchwalono dla ministerstwa skarbu kredyt 500 milionów marek, tytułem krótkoterminowej pożyczki w krajowej Kasie Pożyczkowej. Dyskusya w tej kwestyi przedstawiła ponury obraz gospodarki finansowej ministra skarbu.

Sprawozdawca większości komisyi, p. Wojtaliński, oświadczył, że niedobór wynosi dwa miliardy marek. Z normalnych dochodów pokrywamy tylko jedną piątą część naszego budżetu, a resztę musimy pokrywać z pożyczek. Tłomaczy się to tem, że państwo musi zorganizować administracyę, odbudować kraj, a równocześnie prowadzić wojnę na różnych frontach. Nie należy odmawiać żądanego kredytu, jednak trzeba domagać się, aby zarząd skarbowy przedewszystkiem wyczerpał wszystkie środki do powiększenia naturalnych dochodów państwa. — Dotychczas nie tylko nie zaprowadzono nowych podatków, ale nie ściągano nawet tych, które już istnieją. To jest niekorzystnem i dla samej ludności, gdyż zaległości podatkowe dochodzą do olbrzymich sum i będzie potrzeba potem odrazu je zapłacić. Oprócz tego należy przystąpić do wprowadzenia nowych podatków, szczególnie od zysków wojennych i podatku dochodowego. Nie jest też uregulowaną sprawa monopolów, które na całym świecie dają skarbowi zyski. Większość komisyi proponuje uchwalenie ustawy, upoważniającej ministra skarbu do zaciągnięcia krótkoterminowej pożyczki w krajowej Kasie pożyczkowej w kwocie pół miliarda marek, a nadto proponuje rezolucye:

1) Wzywa się rząd, aby do dnia 1 czerwca b. r. przedłożył Sejmowi plan budżetu za pierwsze półrocze 1919 roku.

2) Wzywa się rząd, aby najwcześniej przedłożył Sejmowi preliminarz budżetu za drugie półrocze 1919 roku.

3) Wzywa się rząd, aby przystąpił natychmiast do najenergiczniejszego ściągania obowiązujących podatków.

P. Osiecki przedstawia wniosek mniejszości komisyi, według którego upoważnia się ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczki tylko w wysokości 400 milionów. Mowca wywodzi, że kwota 500 milionów nie jest właściwie na niczem oparta, jak tylko na żądaniu ministra. — Przed chwilą właśnie minister zakomunikował, że budżet jest wydrukowany i że komisya zaraz go otrzyma, ale jest to budżet za pierwsze półrocze b. r., które się kończy za miesiąc. — W tych warunkach przedstawianie budżetu jest fikcya, bo nie można już w niem nic zmienić. Komisyi budżetowej przedstawił min. skarbu jedynie takie wyjaśnienie, że pieniędzy jest potrzeba na powiększenie zapasów, ale nie można było otrzymać informacyi na jakie wydatki pieniądze są potrzebne. Powiedziano tylko, że państwo zamyka półroczny budżet z 2 miliardowym deficytem, podczas gdy dochody wynoszą zaledwie 600 milionów. Nie wyjaśniono wcale w jaki sposób ministerstwo będzie się starało uporać z tym deficytem. Wniosek mniejszości nie jest całkowitem odmówieniem pożyczki przez zredukowanie cyfry, wyraża się tylko ostrzeżenie pod adresem rządu, że na tej drodze iść dalej nie można, że musi się organizacyę finansową postawić na właściwej stopie, wydostać ze społeczeństwa to, co ono dać może i że musi się stworzyć planową gospodarkę.

P. Kiernik staje na stanowisku większości Komisyi mimo, że wytyka ministrowi skarbu, że dopiero pod naciskiem komisyi uchylił przed nią rąbek tajemnic finansowych i datków miliardowych państwa. Stronnictwo mowcy będzie prawdzie głosowało za wnioskiem większości, ale nie dlatego, jakoby miało zaufanie do rządu, albo do ministra, którego gospodarka finansowa jest gospodarką bankruta, ale w imię konieczności państwowych. Jest rzeczą niesłychaną, aby w państwie takiem, jak Polska, Sejm do dzisiaj nie miał przynajmniej prowizorycznego planu finansowego. Co prawda trudno jest stworzyć budżet, gdy niema się podstaw statystycznych i poprzednich doświadczeń, które normalne państwa mają do dyspozycyi. Kwestya zestawienia porządnego budżetu ma także znaczenie dla warunków naszego kredytu zagranicznego, jak to wyraźnie twierdzili przedstawiciele koalicyi, którzy tutaj bawili w Warszawie. Mowca wytyka, że ściąganie podatków jest u nas bardzo zaniedbane, tylko Galicya i Poznańskie są pod tym względem aktywne.

Izba uchwaliła wniosek Komisyi przyznający kredyt 500 milionów marek. Izba uchwaliła także trzy rezolucye ostatnio z dodatkiem posła Osieckiego brzmi: Wzywa się rząd, aby przystąpił natychmiast do najenergiczniejszego ściągania obowiązujących podatków i przedstawił plan finansowy swojej gospodarki.

Nagłe wnioski sejmowe.

Warszawa, 31 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem odczytano wniosek nagły dra Marka w sprawie **zrównania płac wszystkich urzędników państwowych** w byłym zaborze austryackim z płacami urzędników w byłym zaborze rosyjskim, względnie o podwyższenie wypłacanych dotychczas funkcyonaryuszom państwowym dodatków drożyźnianych o 100 procent — poczynając od 1 lipca, oraz odczytano wniosek zwykły dra Marka w sprawie rozpoczęcia budowy **gmachu sprawiedliwości w** Krakowie. Izba przyjęła nagłość wniosku posła Załuski w sprawie organizacyi armii.

Wybory z Poznańskiego do Sejmu.

Warszawa, 31 maja (Telef. pryw.) »Gazeta Warszawska« donosi z Poznania w sprawie wyborów w Poznańskiem, że posłowie okręgu mogileńskiego zostali już wybrani, a mianowicie główna komisya wyborcza na pierwszy okręg wyborczy ogłasza obwieszczenie, z którego wynika, że ponieważ zgłoszono tylko jedną listę kandydatów, wybory w dniu 1 czerwca w tym okręgu są zbyteczne a kandydatów zgłoszonych należy uważać za wybranych. Wybrani zostali: Wład. Herz, ślusarz z Poznania, ks. Kurzawski, Piotr Lasota, przemysłowiec, St. Michalak, rolnik, A. Piotrowski, Józef Rymer, górnik z Katowic, Zofia Sokolnicka, nauczycielka, Woj. Trąmpczyński, adwokat z Poznania, Trzciński Julian, ziemianin, Wacław Suchodolski, ziemianin.

Wiec w Poznaniu.

Poznań, 31 maja (PAT). Onegdaj odbył się w teatrze »Apollo« **wielki wiec w sprawie wschodnich granic Polski.** Wiec zagaił i przewodniczył prezes rady ludowej Meisner, poczem przemawiali prof. dr Grabowski i prof. dr Pawłowski. Dr Meisner odczytał następującą rezolucyę: Zebrani na wiecu w Poznaniu w dniu 29 maja Polacy, w ostatniej chwili, w której decydują się losy granic Polski, podnoszą głos w sprawie wschodnich granic Rzeczpospolitej Polskiej. Polacy jako przedmurze chrześcijaństwa broniąc kultury Europy zachodniej przed najazdem hord tureckich i tatarskich, okupili sobie prawo do tych obszarów, które obecnie pod przewodnictwem zdeprawowanych oficerów niemieckich zalewają i niszczą barbarzyńskie hordy hajdamaków ukraińskich i rosyjskich bolszewików, mordując od wieków osiadłą tam ludność polską. Wzywamy nasz rząd w Warszawie i reprezentacyę polską w Paryżu, aby wszelkich dołożyła starań i nie pominęła żadnego środka celem obrony życia i mienia ludności polskiej na Wołyniu, Podolu i Rusi Czerwonej, celem zabezpieczenia Polski przed grożącem jej niebezpieczeństwem niemieckiem i przed zdradzieckimi Rusinami, pozostającymi już od dziesiątek lat w ścisłym sojuszu tajnym z drapieżnymi Prusakami, a dalej celem stworzenia dla Polski swobodnego dostępu do morza Czarnego żądamy **wspólnej granicy z Rumunią.** Pragniemy odnowić tradycyjne węzły sąsiedzkiej przyjaźni, która łączyła w wiekach średnich Rzeczpospolitą polską ze starodawną Wołoszczyzną. **Odnowienie i zacieśnienie tych węzłów sąsiedzkich w zgodnem pożyciu między Polską a Rumunią stanowić będzie najlepszą gwarancyę trwałego pokoju na wschodzie Europy.** — Rezolucyę tę uchwalono jednomyślnie.

Nominacye na Litwie.

Warszawa, 31 maja. Mianowani zostali: naczelnikiem okręgu wileńskiego Konrad Niedziałkowski. Inspektorem administracyjnym na okręg wileński Tadeusz Gedroić. Naczelnikiem okręgu grodzieńskiego Maciej Jamontt.

Na zasadzie rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich podpułkownik Pełczyński objął stanowisko dowódcy miasta Wilna, a kapitan Witold Paszyc stanowisko oficera placu przy głównem Dowództwie miasta Wilna.

Gwałty niemieckie w Prusach zachodnich.

Poznań, 31 maja. (PAT). Wydział polityczny naczelnej rady ludowej wysłał dnia 27 bm. do Komitetu narodowego w Paryżu telegram iskrowy treści następującej: Władze wojskowe w Prusach Zachodnich traktują ludność polską z prawdziwie teutońską brutalnością. Każdy Polak, który chce się udać do sąsiedniej wsi musi mieć paszport od władz wojskowych. Patrole niemieckie jednakże często na te paszporty nie mają względu. Niemiec nawet cywilny jest upoważniony do aresztowania każdego Polaka. Celem sprowokowania ludności polskiej wpadają żołnierze niemieccy do kościołów w czasie nabożeństw i urządzają poszukiwania za bronią, chociaż wiedzą dobrze, że w kościele jej nie ma. Ks. Czapla z Szukowa pod Oplinem został zabity za patryotyczne kazanie wygłoszone w rocznicę 3 Maja. Oburzenie ludności z tych powodów nie ma granic.

Dalszy pochód wojsk polskich w Galicyi wschodniej.

»Gazeta Poranna« donosi pod datą 30 bm.: Ze źródła wiarygodnego dowiadujemy się: Oddziały nasze zajęły Ławoczną. Znajdujące się tam oddziały ukraińskie przeszły granicę węgierską, gdzie zostały rozbrojone przez Czechów i internowane. Wojska nasze przeszły Łozanicę i zajęły Topolsko. Jeszcze 27 bm. zajęliśmy Kałusz, Halicz, Jezupol, Stanisławów, a nadto Niżniów. W Stanisławowie była silna organizacya polska, która jeszcze 25 bm. zawładnęła miastem i rozbroiła załogę ukraińską, oczekując wojsk polskich. Mosty na Dniestrze w Haliczu, Jezupolu i Niżniowie są nienaruszone i zdatne do użytku. Na linii Lwów—Stanisławów kursują pociągi do Stanisławowa. W Stanisławowie wzięto 20 karabinów maszynowych, kilkanaście armat, znaczne zapasy amunicyi i stacyę ogierów (73 sztuk), która przedtem była w Sądowej Wiszni. W Rożniatowie wzięto 300 jeńców, tabory z końmi, konie wierzchowe oraz liczny inny materyał wojenny. Według zeznań jeńców armia ukraińska rozpadła się w zupełności. Stosunki w zajętym terenie układają się z każdym dniem pomyślniej. Władza przeszła już z rąk wojskowych w ręce cywilne. Dnia 25 bm. wojska rumuńskie przekroczyły granicę galicyjską i nawiązały łączność z naszą armią operacyjną.

Czesi wspomagali Ukraińców.

Warszawa, 31 maja. (Telef. pryw.). Miarodajne sfery otrzymały szczegółowe dane ze Lwowa, oparte na dokumentach, że Czesi wspierali w walce Ukraińców w Galicyi wschodniej w celu **uzyskania korytarza czesko-rosyjskiego.** — **Wojska czeskie stoją w pogotowiu po stronie węgierskiej, oczekując sygnału, by wkroczyć do Galicyi wschodniej.** Emisaryusze czescy, przebywający w większych miastach Galicyi, pełnili, prócz funkcyj szpiegowskich, także obowiązki **łączników między rządem czeskim a armią Kołczaka i Denikina.** Szczegóły tej afery zakomunikowane zostaną prezydentowi Paderewskiemu, celem przedłożenia ich rządom koalicyi.

Rada ministrów o sprawach Galicyi.

Warszawa, 31 maja. (Telef. pryw.). Na ostatniem posiedzeniu Rady ministrów zapadła decyzya, żeby wyznaczyć **Lwów, jako siedzibę generalnego delegata dla Galicyi.** Zmiany administracyjne w Galicyi nie są aktualne do czasu wyjaśnienia się sytuacyi międzynarodowej. Na razie urzędy administracyjne pozostaną te same, jak dotąd, zniesiony będzie jedynie, wytworzony sztucznie przez wojnę, podział na Galicyę zachodnią i wschodnią.

Wybory nowych posłów z Galicyi wschodniej w miejsce wprowadzonych do Sejmu b. członków austryackiej Rady państwa, **nie są zamierzone.**

Koalicya przeciw ofenzywie w Galicyi wschodniej.

Warszawa, 31 maja. (Telef. pryw.). W kołach politycznych i w kuloarach sejmowych obiegały wczoraj pogłoski, iż stanowisko delegacyi polskiej w Paryżu stało się od pewnego czasu **znacznie utrudnione.** Ma to pozostawać w łączności z **zabiegami Sazonowa,** oraz z uznaniem przez koalicyę gen. Kołczaka. W związku z tem pozostaje wiadomość, iż przed dwoma dniami zgłosił się do Belwederu poseł francuski przy rządzie polskim i oświadczył, **że Francya przyłącza się do protestu Ameryki i Anglii przeciw dalszej kontrofenzywie polskiej w Galicyi wschodniej.** Wedle innej wersyi, poseł miał oświadczyć, że Polska nie może liczyć w tej kwestyi na rozbieżność poglądów koalicyi.

Z konferencyi pokojowej.

Niemcy liczą na rozbicie w koalicyi.

Wiedeń, 31 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« wywodzi w artykule wstępnym, że w Paryżu widoczny jest brak zgody między państwami koalicyi. Włochy występują otwarcie przeciw Francyi, krytykując przy każdej sposobności jej postępowanie. W Ameryce szerzy się ruch za wycofaniem się Stanów Zjednoczonych z polityki europejskiej i pozostawienia Europy własnemu losowi. We wszystkich niemal kwestyach istnieją różnice zdań między państwami koalicyi.

Wszystko przemawia za tem, że Niemcy wobec tych stosunków traktatu pokojowego **nie podpiszą.**

W Wiedniu panuje coraz większe **niezadowolenie** z powodu postępowania koalicyi wobec niemieckiej Austryi. Możliwem jest, że i Wiedeń **nie zechce traktatu pokojowego podpisać.** Cóż się wtedy stanie? W Niemczech i Austryi nastąpi zamęt, zwyciężą żywioły najradykalniejsze a ruch ten przeniesie się niewątpliwie do państw zachodnich. Europie grożą niebezpieczne kataklizmy.

(Wywody »N. Fr. Presse« podajemy na jej własny rachunek, który może okazać się mylnym i zawodnym. Informacye dziennika wiedeńskiego w tej formie i treści nie znajdują skądinąd dotąd potwierdzenia. Przyp. red. »N. Ref.«)

Koalicya myśli o ulgach dla Niemiec.

Wiedeń, 31 maja (Telef. pryw.) »N. W. Tagblatt« donosi z Paryża:

Koalicya porzuciła zamiar wystosowania do Niemiec ultimatum w sprawie podpisania traktatu pokojowego. Większość państw koalicyjnych oświadczyła się raczej **za znacznemi ulgami na rzecz Niemiec.** »Times« donoszą z Paryża, że **konferencya pokojowa zwołała na niedzielę subkomitet,** który zbada szczegółowo kontrpropozycyę niemiecką. Subkomitet pracować będzie do środy. Po upływie dni ośmiu odpowie koalicya na propozycyę niemiecką.

Niemcy udają oburzenie.

Wiedeń, 31 maja (Telef. pryw.) »N. W. Tagblatt« donosi z Berlina:

W Berlinie szerzy się ruch przeciw rządowi niemieckiemu z powodu kontrpropozycyi niemieckiej. Na czele ruchu tego stoi b. sekretarz stanu Helfferich, który zarzuca rządowi zbyt daleko idące ustępstwa na rzecz koalicyi. — Helfferich ogłasza w »Kreuzztg.« dłuższy artykuł, w którym wywodzi, że **rząd niemiecki swoją kontrpropozycyą popełnił zbrodnię na narodzie niemieckim.**

Ustne rokowania z Niemcami.

Berlin, 31 maja. Donoszą tu z Wersalu: Prasa francuska, omawiając wiadomość dzienników angielskich i amerykańskich, jakoby Anglia i Ameryka nie sprzeciwiały się ustnym rokowaniom z Niemcami, nazywa tę wiadomość **balonem próbnym.** »Temps« powiada, że istnieje możliwość ustnych rokowań ale pod warunkiem, że hr. Brockdorff Rantzau oświadczy z góry gotowość do podpisania traktatu. Rząd **niemiecki nie zgodzi się na to.** Podpisanie traktatu w zamian za przyrzeczenie, że będzie on w przyszłości złagodzony, wydałoby Niemcy na łaskę koalicyi.

O mniejszości narodowe.

Wiedeń, 31 maja (Telef. pryw.) »Morgenzeitung« donosi:

Syonistyczne biuro w Kopenhadze donosi, że rada czterech załatwiła kwestyę dotyczącą zabezpieczenia praw **mniejszościom narodowym.** Utworzono specyalny komitet, którego zadaniem będzie wypracowanie traktatów z wszystkiemi nowopowstałemi państwami. Traktaty te mają zapobiedz wszelkim prześladowaniom z powodu przynależności rasowej i religijnej. W skład komitetu wchodzą za Francyę Berthelot, za Anglię Headlam, za Amerykę Miller, za Włochy Martine. Umowy dotyczące podpiszą wszystkie państwa, powstałe po wojnie światowej, tudzież także te, które otrzymały znaczniejsze nowe terytorya, jak np. Rumunia. — Traktat z Polską stanowić będzie, że obywatelstwo polskie otrzymają wszyscy mieszkańcy Polski, którzy »bona fide« od pewnego czasu w Polsce przebywają i to bez różnicy narodowości, rasy, języka i religii. Mniejszościom narodowym w Polsce poręczone będą zupełna swoboda i wolność wyznania. Wszystkie narodowości w Polsce otrzymają równe prawa wykonywania zawodu, piastowania urzędów publicznych itd. Żydzi otrzymają prawo utrzymywania szkół żydowskich. Wszelkie zmiany w traktacie nastąpić mogą tylko za zgodą Związku narodów.

Alzacya i Lotaryngia w parlamencie i senacie francuskim.

Kraków, 31 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

»Petit Parisien« pisze, że pewnem jest, że Alzacya i Lotaryngia, których powrót na łono matki uświęcony będzie oficyalnie przez traktat pokojowy, zostaną wezwane do wybrania w tym samym czasie co i inne departamenty, swych przedstawicieli do Izby deputowanych i Senatu. Obie prowincye będą miały prawo do **24 deputowanych: 16 dla Alzacyi i 8 dla Lotaryngii.**

Potworne układy Austro-Węgier i Niemiec.

Kraków, 31 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

»Frankfurter Zeitung« ogłasza główne ustępy memoryału austro-węgierskiego, ułożonego w Wiedniu w r. 1914, przed zamachem na arcyksięcia następcę tronu, a który to memoryał po zamachu został przesłany Wilhelmowi II. z własnoręcznem pismem Franciszka Józefa. Dokument ten wręczono dnia 5 lipca 1914 r. **cesarzowi niemieckiemu, którego odpowiedź upoważniała Austro-Węgry do prowadzenia polityki, mającej rozpętać wojnę.** »Temps« w sprawie tych rewelacyj czyni następujące uwagi: Robiliśmy już aluzye do listów Franciszka Józefa, do noty kanclerza Bethmanna Hollwega i do listu Wilhelma II. Pisma te utworzyły w pierwszym tygodniu lipca 1914 r. potworny układ, którego wynikiem miał być wybuch wojny. Obecnie »Frankfurter Zeitung« z ostatniego piątku podaje za »Deutsche Politik« główne punkty tego memoryału austro-węgierskiego, który posłużył za podstawę układu. Do memoryału dołączony jest list Franciszka Józefa do Wilhelma II., wyłuszczający powody, dla których Austrya chce zgnieść Serbię. Nigdy żadne świadectwo nie oświetlało lepiej umysłowości ludzi, którzy rozpętali wojnę. **Memoryał został ułożony przed zamachem na Franciszka Ferdynanda w Sarajewie.** Podano poprostu kilka wierszy post scriptum dla wspomnienia zamachu i dla zaznaczenia, że konkluzye wyłożone powyżej zostały potwierdzone. Rządy berliński i wiedeński grały wstrętną komedyę, największą komedyę, jaką zna historya, aby użyć wyrazów ulubionych przez dyplomatów niemieckich, gdy utrzymywali, że ani oni, ani ich ludy nie mogą zgnieść upokorzenia spowodowanego śmiercią arcyksięcia. Cała kampania prasy austro-niemieckiej prowadzona w lipcu 1914 r. a nawołująca do zemsty na Serbii, była tylko pokrywką chęci wywołania wojny. Memoryał austro-węgierski wyjaśnia, dlaczego mocarstwa centralne przyjęły politykę, która spowodowała wojnę. Zachęca on do utworzenia przewagi austro-niemieckiej na Bałkanie, by udaremnić wpływy rosyjskie.

Powrót armii amerykańskiej z Archangielska.

Wiedeń, 31 maja (PAT). Wiedeńskie Biuro koresp. donosi iskrowo z Paryża:

Urząd wojenny Stanów Zjednoczonych komunikuje, że **transport armii amerykańskiej z Archangielska rozpoczął się.**

Bolszewicy cofają się pod Petersburgiem.

Wiedeń, 31 maja (Telef. pryw.) Tel. Comp. donosi z Helsingforsu:

Wojska bolszewickie opróżniły Gatczynę i cofają się na Carskoje Sieło. Wojska generała Mannerheima tudzież kontrrewolucyjne rosyjskie stoją pod Petersburgiem w odległości 20 mil.

W sprawie Towarzystw naftowych w Galicyi.

Wiedeń, 31 maja (Telef. pryw.) »Neue Freie Presse« pisze:

Wielkie towarzystwo naftowe jak »Galicya« i »Towarzystwo Karpackie«, mają siedzibę swą w Galicyi, uważne być tedy muszą jako przedsiębiorstwa polskie. Konfiskata majątków tych towarzystw na rzecz państwa polskiego jest niemożliwą. Ważną jest zresztą okoliczność, że akcye tych towarzystw znajdują się nietylko w rękach obywateli austro-niemieckich i węgierskich, lecz także w rękach obywateli francuskich, angielskich, amerykańskich i szwajcarskich. Rząd polski mógłby więc ewentualnie zarządzić tylko wstrzymanie wypłaty kuponów obywatelom austryackim. Wypłata kuponów jest jednak wobec dzisiejszych stosunków zupełnie nieaktualna. W Galicyi istnieją jednak także kopalnie i rafinerye, mające swą siedzibę w niemieckiej Austryi. Czekać więc należy, czy rząd polski co do tych przedsiębiorstw zastosuje zapowiedzianą konfiskatę.

Podwyższenie płac urzędników i służby miejskiej.

Jak już krótko donieśliśmy, uchwaliła krakowska Rada miejska na piątkowem posiedzeniu regulacyę poborów służbowych, służby pomocniczej, służby etatowej, straży pożarnej, pomocników kancelaryjnych i urzędników, stanowiącą znaczne ich podwyższenie.

Normy wynagrodzenia poszczególnych kategoryj pracowników gminnych, ustalone szereg lat przed wybuchem wojny, jakkolwiek podczas wojny częściowo poprawiane, domagały się od dawna zasadniczej reformy. Przechodząc do poszczególnych kategoryj funkcyonaryuszy, objętych tą regulacyą, przedstawia się ona następująco:

Wynagrodzenie dla robotników ekonomatu miejskiego, t. zw. służby prowizorycznej, pełniącej służbę pomocniczą, obecnie będzie wynosiło dla robotników stanu wolnego łącznie 310 K miesięcznie, w porównaniu z 250 K dotychczas, dla żonatego z 2 dzieci 482 K miesięcznie w porównaniu z 318 K.

Co do etatu płac służby miejskiej, uchwalony wniosek regulacyi przyjmuje za podstawę stan istniejący — przy zwiększeniu ilości posad jedynie w tych kategoryach służby, gdzie tego zmienione warunki wymagają. Dotyczy to między innemi posad tercyanów, których liczbę powiększa się z 38 na 57, odpowiednio do ilości szkół w mieście, posad polowych i t. d. W miejsce dotychczasowych 11 kategoryi służby proponuje się utworzenie 3 klas, a to pierwszej dla t. zw. służby wyższej klasy obejmującej mechaników, maszynistów, rękodzielników i ogrodników, drugiej obejmującej służbę lepiej kwalifikowaną, trzeciej wreszcie dla reszty służby miejskiej.

Uposażenie służby miejskiej, podzielonej dotychczas na 5 klas płacy — zamyka się obecnie w granicach 1120 do 4200 K, nie licząc dodatków drożyźnianych. Najniższa płaca wynosi 2100 K przy możliwości osiągnięcia 6120 K bez dodatków drożyźnianych. Podwyżka przeto w płacy zasadniczej wynosi już w pierwszym roku służby około 80%, w miarę zaś lat służby wskutek podwyższenia 3-leci z 70 K na 200 K rocznie i podwyższenia automatyczne kwaterowego (40%) każdego trzechlecia dochodu do 150 i 200%.

Organizacya straży pożarnej opiera się na uchwałach Rady miasta z 2 marca 1911 i 5 lipca 1918 r. Uchwalony wniosek opiera się na przebudowie obecnej struktury tej instytucyi w tym kierunku, by strażakom umożliwić w miarę lat służby awans aż do stopnia ogniomistrza jako naczelnika plutonu, zniesienie dzisiejszego podziału na pompierów I. i II. klasy i starszych pompierów, a wprowadzenie w ich miejsce strażaków oraz plutonowych. Powiększenie etatu strażaków o 20 posad przy równoczesnem zniesieniu 8 posad praktykantów, podyktowane jest wzrostem miasta i zasadą, że pogotowie musi liczyć co najmniej 16 ludzi w miejsce obecnych 12 ludzi (teraz faktycznie 8—9) i wzrostem agend straży pożarnej.

Proponowany etat płac opiera się na tych samych zasadach, co regulacya płac służby miejskiej t. j. płaca najniższa 1500 K trzechlecie po 200 K, kwaterowe 40% każdoczesnej płacy wraz z 3-leciami. Dodatki ogniowe przyznane uchwałą Rady miasta z 5 lipca 1918 r. pozostają nadal w mocy.

Szoferom, maszyniście, mechanikowi, woźnemu, fornalom proponuje się płacę analogiczną do pobieranych przez odpowiednie kategorye służby miejskiej.

Co do uposażenia strażaków w ścisłem tego słowa znaczeniu, różnica polega na tem, że wszystkie klasy t. j. tak strażacy, jak plutonowi i sierżanci mają prawo tylko do 4 trzechleci — natomiast zapewniony mają awans automatyczny do wyższej klasy, a to strażacy na plutonowych, plutonowi na sierżantów. Polepszenie bytu wynosi 30 do 200% rocznie.

Uposażenie pomocników kancelaryjnych dotychczasowo zamyka się w

bicaeli dziennej płacy 3 K 40 h do 7 K 40 h po 30 latach służby, co w kwotach miesięcznych wyraża się 102 do 212 K a rocznych 1241 do 2700 K.

Według uchwalonych obecnie wniosków początkowe wynagrodzenie będzie wynosiło 6 K dziennie t. j. 180 K miesięcznie, a będzie rosło co trzy lata w stosunku do 240 K rocznie t. j. 20 K miesięcznie. W ten sposób pomocnicy kancelaryjni dochodzą zamiast do 2.700 K po 30 latach służby, do 4.500 K, to jest 380 K miesięcznie. Dodatki drożyźniane pozostają nadal.

Udotowanie urzędników magistratu dotychczas obracało się w ramach od 2.176 K do 11.762 K rocznie.

Praktykanci pobierali dotąd adjuta, mianowicie koncepistowi 2.000 K, rachunkowi 1.800 K, kancelaryjni 1.600 K, nadto awansują po dwóch latach służby automatycznie do X-tej, względnie XI-tej rangi.

Uchwalone wnioski proponują przy zatrzymaniu obecnego etatu posad i kategoryj, podniesienie płacy w poszczególnych rangach o pełną klasę wyżej i podwyższenie kwaterowego, przyznanego ustawą państwową z r. 1907 dla Wiednia.

Podane powyżej granice płac zmienią się i wynosić będą od 3.160 K do 17.600 K rocznie, podwyżka zatem poborów zasadniczych wyniesie przeciętnie 50 procent. Do tego doliczyć należy podwyżkę dodatku drożyźnianego w stosunku do podwyższonych poborów, wynoszącą przeciętnie 360 K rocznie.

W tym samym stosunku proponowane jest podwyższenie adjutum dla praktykantów koncepistowych na 3.000 K, innych na 2.200 K. — Dodatki drożyźniane, dotychczas przez Radę miejską przyznane, pozostają bez zmiany.

Uchwalone na piątkowem posiedzeniu wnioski, których uchwalenie spowoduje ogółem podwyżkę wydatków dotychczasowych na personal magistratu w kwocie przekraczającej półtora miliona koron rocznie, dotyczą wyłącznie warunków bytu, kwestya uregulowania samego stosunku służbowego, jak: pragmatyka służbowa, reforma statutu emerytalnego, etat i zabezpieczenie praw emerytalnych dla pomocników kancelaryjnych i robotników miejskich, opracowywane są odrębnie i odnośne wnioski przedłożone zostaną Radzie miejskiej w możliwie najbliższym czasie.

Rada miejska, uchwalając w kwietniu b. r. dodatki drożyźniane jednolite dla urzędników w kwocie 300, względnie 200 K miesięcznie, dla służby po 200, względnie 100 K miesięcznie, zarazem wstrzymała uchwalone w roku zeszłym jednorazowe dodatki kwartalne.

Prezydyum miasta, nie wiedząc, czy rząd w roku bieżącym przyzna ponownie urzędnikom państwowym dodatki jednorazowe kwartalne, a widząc, że drożyzna się wzmaga i warunki bytu coraz trudniejsze, przygotowała wnioski, dziś przedłożone, mające na celu stałe podwyższenie płac zasadniczych. Tymczasem rząd przyznał znów 1 maja b. r. jednorazowo dodatki kwartalne.

Ażeby funkcyonaryusze gminni nie byli chwilowo gorzej traktowani, niż funkcyonaryusze państwowi, z tego powodu proponowane jest, by uchwały w przedmiocie poprawy bytu obowiązywały wstecz od 1 stycznia 1919, a podwyżka płacy za miesiące ubiegłe, wynosząca przeciętnie 50 procent, jest dla ogółu korzystniejszą, niż przyznanie dodatku kwartalnego w wymiarze dotychczasowym.

Konsekwencyą przyznania uchwałom mocy wstecznej od 1 stycznia 1919 będzie przeliczenie etatowych emerytur, pensyj wdowich, sierocińskich, datków na wychowanie według nowych tłas płacy, dla tych z personalu, którzy po 1 stycznia przeszli w stan spoczynku, względnie zmarli.

Teatr powszechny.

„Otello". Tragedya Szekspira.

Występ gościnny St. Knake-Zawadzkiego.

Kilkakrotnie zapowiadany i odwlekany z powodów niezależnych od dyrekcyi, występ p. Stanisława Knake-Zawadzkiego w »Otellu« odbył się wczoraj wobec zapełnionej po brzegi widowni. Wystawiając arcydzieło Szekspira w ramach bardzo skromnej, jak na siły i środki naszej drugiej sceny, wystawy, dyrektor Jarnicki dał dowód należytego pojmowania zadań i obowiązków tego teatru, najlepiej na celu wyrabiać smak pewnych sfer publiczności, zaznajamiając ją z klasycznym repertoarem, podanym w odpowiedniem artystycznem przygotowaniu. Dopomogła mu w wypełnieniu tego przedsięwzięcia gościna p. Zawadzkiego, który trzeba z kolei kreacyą wielkiego repertoaru zapisał się trwale i wdzięcznie w pamięci uczestników wczorajszego wieczoru, a zwłaszcza młodzieży, która tak rzadko obecnie ma sposobność kształcić smak swój na dobrych wzorach stylowej gry znakomitych polskich tragików.

Otello w grze p. Zawadzkiego, to wulkan wrzącej lawy, tłumionej całą potęgą siły woli i refleksyi. Spokojna, zrównoważona gra artysty, wzbiera stopniowo napięciem siły aż do wybuchów tragicznego porywu zemsty na ukochanej całą potęgą serca istocie. Gra p. Zawadzkiego w pewnych szczegółach przypomina niezapomnianą kreację ś. p. Leszczyńskiego, w innych zaś nosi błyski samorzutnego instynktu aktorskiego. Scena zamordowania Desdemony i samobójstwa murzyna wywarła wstrząsające wrażenie, podobnie, jak p. Zawadzki wybuchy temperamentu umiał trzymać w odpowiedniem stonowaniu i nadać im artystyczny umiar.

Współgrający nie szczędzili usiłowań, aby całość przedstawienia podnieść do poziomu kunsztownej i wysoce zajmującej gry gościa. — Pierwszy pokłon należy się p. Gzylewskiej za rolę Desdemony, utrzymaną w tonie lirycznym z wysunięciem na plan pierwszy akcentu dobroci i szczerości. — Pierwiastek kobiecości był dominującym akcentem roli, którą p. Gzylewska do swoich celniejszych popisów zaliczyć może.

Dobrze pojął i postawił rolę sędziwego ojca Desdemony p. Skalski, artysta sumienny, którego grę cechuje usiłowanie wyzyskania wszystkich rysów charakterystycznych, akcentowanych zwykle nadmiarem tragicznego patosu. Jago p. Berskiego miał wyraziste piętno czarnego charakteru, wydobyto z rutyną. P. Sznago-Andruszewska w roli żony Jagona łączyła z dużem powodzeniem szczerość i akcent siły przekonania z wrodzonym wdziękiem kobiecości, wysuwając rolę, dostrojoną artystycznie do reszty zespołu, na plan pierwszy.

Publiczność wszystkich wykonawców darzyła wdzięcznym oklaskiem, wyróżniając na pierwszem miejscu cenionego gościa, który dziś opuszcza Kraków, unosząc wspomnienie odnowionych węzłów dawnej sympatyi i zasłużonego uznania. *wp.*

KRONIKA.

Kraków, 31 maja.

ZWIEDZANIE WAWELU. Kierownictwo odnowienia zamku na Wawelu, sądząc, że odpowie życzeniom publiczności, postanowiło urządzić w ciągu miesięcy letnich szereg naukowych wycieczek, połączonych z wykładami, mającemi na celu zaznajomienie inteligentnej publiczności z dziejową i artystyczną przeszłością królewskiego pałacu na Wawelu, jakoteż doniosłemi archeologicznemi odkryciami, dokonanemi w ostatnich czasach. Oprowadzać i objaśniać będzie docent historyi sztuki Akademii sztuk pięknych dr W. Stan. Turczyński. Wycieczki będą się odbywały w soboty o godzinie 6 popołudniu, począwszy od dnia 7 czerwca. Liczba uczestników ograniczona do 50 osób. Bilety wstępu w cenie 5 K wcześniej do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, a w sobotę w kasie Zamku na Wawelu.

ZAKŁAD CZYSZCZENIA MIASTA. Z szerokich sfer ludności otrzymujemy codziennie zażalenia na ten urząd, który mimo ciągłych próśb i urgensów miesiącami całymi nie sprząta kup śmieci i wszelakich nieczystości z podwórzy krakowskich. Przychodzi jedna ulewa za drugą, zwiększając gnijące warstwy odpadków, a gdy później zaświeci słońce i ogrzeje swymi promieniami śmieci — zgoła nie balsamiczne wonie biją naokół. A przecież zaczynają się ciepłe dni i lato za pasem a z niem wszelakie epidemie. — Sprawą tą powinien zainteresować się także fizykat miejski i władze, które nie chcą brać na siebie odpowiedzialności za fatalne skutki, jakie tego rodzaju indolencya na całe miasto ściągnąć może.

DEMONSTRACYE I SPRZEDAŻ SŁONINY W PODGÓRZU. W ubiegły czwartek skonfiskowała, jak donosiliśmy, Straż obyw. na stacyi „Wisła" w Podgórzu wagon słoniny, którą chciał rzeźnik Żurek wywieźć do Andrychowa. Na wiadomość o tem zebrał się wczoraj przed filią magistratu podgórskiego tłum kobiet, demonstrujących za natychmiastową sprzedażą słoniny. Aby niedopuścić do większych wykroczeń, rozpoczęła Straż obywatelska na własną rękę sprzedaż w 3 sklepach, licząc 10 K za 1 kg. Przez cały wczorajszy dzień stały przed miejscami sprzedaży olbrzymie ogonki z ludzi, czekających cierpliwie na swą kolej.

WŁAMANIE DO FILII POCZTY NA PODWALU. We czwartek między 8 a 9 wieczór włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do kasy filii urzędu pocztowego przy ul. Podwale. Złodzieje, poinformowani o wewnętrznem urządzeniu lokalu, podważyli grubą sztabą, ubezpieczające żelazne drzwi bocznego wejścia od ul. Studenckiej, wszedłszy tędy do wnętrza i wyrwawszy skoble od drzwi żelaznych wiodących do pokoju kasowego, rozbili wszystkie znajdujące się tam kasy wertheimowskie, a mianowicie jedną dużą i 3 małe podręczne. Sposób, w jaki wyborowaną była tylna ściana kasy głównej, wskazywałby na to, że włamywacze byli „fachowcami" rutynowanymi i że używali specyalnych narzędzi. Trud ich nie został jednak należycie nagrodzony. Musieli się bardzo gniewać, gdy przekonali się, że we wszystkich kasach było razem.... w gotówce tylko 150 K a nadto marek pocztowych za 10.000 K, które zabrali. Śledztwo w toku. Włamywaczy wychodzących po godz. 8 z kamienicy widziała jedna z kobiet w sąsiedztwie a spostrzegłszy włamanie, usiłowała zawiadomić stróża kamienicy, którego jednak nie można było odnaleźć.

Skutkiem włamania filia poczty na Podwalu była zamkniętą przez dzień wczorajszy i dzisiejszy i prawdopodobnie w poniedziałek podejmie urzędowanie.

NA KONSTYTUUJĄCEM ZGROMADZENIU ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ PRZEM. GOSPODNIO-SZYNKARSKICH okręgu krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbytem dnia 28 maja br. w sali obrad Izby handl. i przem. wybrani zostali na okres trzechletni pp.: prezesem August Miedniak radca miejski, wiceprezesami Józef Hecker, Maryan Sikorski, Wojciech Olszowski, sekretarzem Emanuel Rosenzweig, skarbnikiem Herman Statter.

W PARKU KRAKOWSKIM NIE BĘDZIE KINOTEATRU. Notatka, która ostatnimi dniami pojawiła się w jednym z dzienników krakowskich, jakoby magistrat dopuszczał do niszczenia Parku krakowskiego, udzielając zezwolenia na urządzenie tam kina ogrodowego, polega na mylnej informacyi. W Parku krakowskim nikt nie zamierza kina urządzać, ani też żadnej komisyi w tej sprawie nie przeprowadzano.

ODCZYTY PLATOŃSKIE. Prof. uniw. dr Witwicki odczyta własny przekład Platona: „Obrony Sokratesa" i „Kritona" w sobotę, 31 maja i we środę 4 czerwca o godzinie 6 wieczorem w Collegium novum (sala Kopernika II p.). Bilety po 4 K, 2 K i 1 K przy wejściu na salę.

FESTYN LUDOWY W PODGÓRZU. Towarzystwo domu robotniczego w Podgórzu urządza w niedzielę, dnia 1 czerwca w parku miejskim na Krzemionkach, festyn ludowy. W programie koncert muzyki 13 pp., chór, tombola, tańce oraz liczne niespodzianki.

POLSKI ZWIĄZEK OGRODNIKÓW W KRAKOWIE przy ul. św. Tomasza 37 zaprasza członków na zebranie miesięczne, które odbędzie się w niedzielę, 1 czerwca br. o godzinie 3 popoł. Referat wygłosi p. W. Józefik „O hodowli goździków".

Z kraju.

† EDMUND KOLBUSZOWSKI. Ze Lwowa donoszą: W nocy dnia 30 bm. zmarł tu po krótkich cierpieniach znany w szerokich kołach naszego miasta redaktor Edmund Kolbuszowski, b. długoletni członek redakcyi „Dziennika Polskiego", ostatnio kierownik oddziału lwowskiego Polskiej Ag. Telegraficznej. Jako dziennikarz był jedną z celniejszych sił w lwowskim dziennikarstwie, ceniony dla swej pracowitości i sumienności. Jeden z najczynniejszych i najruchliwszych członków Wydziału Tow. dziennikarzy polskich we Lwowie, pozostawia po sobie śp. Kolbuszowski najlepszą pamięć jako niestrudzony pracownik dla dobra ogólnego i uczynny kolega.

BESTYALSTWA UKRAIŃSKIE. „Gazeta Poranna" donosi: Na odcinku lubieńskim pojmał oficer ukraiński, z zawodu nauczyciel ludowy, Dobosz, dwie nasze legionistki do niewoli. Przyprowadzone do Szczerca rozszarpał granatami ręcznymi na gościńcu w obliczu osób postronnych w sposób, na który nawet w dzikim człowieku wzdrygnęłoby się całe jestestwo, a którego to sposobu nie jest w stanie określić bodaj w przybliżeniu pióro ze względu na — moralność publiczną. Podając fakt powyższy do wiadomości ogółu — zauważyć musimy, iż prawdziwość przytoczonego faktu mogą zaprzysiądz wiarygodni świadkowie, z których wymieniamy p. Bolesława Radołowicza, kierownika szkoły ludowej w Rychcicach pod Drohobyczem.

ZAKOŃCZENIE STRAJKU. Wczoraj zakończył się strajk służby technicznej w lubelskiej dyrekcyi telegrafów i telefonów. Dyrekcya tego okręgu zarządza siecią: Kielce—Radom—Dęblin—Lublin—Chełm—Kowel. Wszystkie warunki służby przyjęto. Strajk trwał 5 dni. Jako znamienny finał tego strajku zasługuje na zanotowanie fakt, że obecnie dyrektor zarządzający, inżynier, będzie pobierał o 150 K miesięcznie mniej, niż podwładny mu woźny.

NAPADY BANDYTÓW. Z Warszawy donoszą: W Buchawce pod Jaszczowem w pow. lubelskim sześciu zamaskowanych i uzbrojonych bandytów napadło na dom młynarza Sobola. Sterroryzowali domowników, zrabowali 4.310 K, 2 złote pierścionki z cennemi kamieniami, rewolwer i wiele innych rzeczy. Na drodze między Biskupicami a Trawnikami bandyci napadli na woźnicę Puksa, któremu zrabowali pieniądze i towary.

ROZRUCHY W CZĘSTOCHOWIE. Do przebywającego w Warszawie prezydenta m. Częstochowy nadeszło telegraficzne doniesienie o wynikłych w tem mieście rozruchach na tle żywnościowem. Doszło do ostrzejszego starcia.

NASTROJE W WOJSKU LITEWSKIEM. „Kuryer warszawski" na podstawie informacyj z Litwy podaje następujące charakterystyczne szczegóły:

W wojsku litewskiem są dwa obozy; do jednego należy szlachta zagrodowa (chodaczkowa) i garstka obywateli, do drugiego zagorzali nacyonaliści litewscy i ci tworzą wojsko Taryby. Pierwsi, zająwszy wraz z Niemcami, Wilkomierz, na wieść o zdobyciu Wilna, wydawali okrzyki radości na cześć wojska polskiego i Piłsudskiego. Zostali za to wysłani dalej na front pod Poniewież, gdzie toczą się krwawe walki.

W Szyrwintach oddziały Tarybowe wdarły się klinem między wojska polskie a wojsko litewskie, w którem przeważają Polacy i o walce z polskiem wojskiem nie myślą. Niemcy podjudzają jednych na drugich.

Liszki. (Ofiara zawodu śp. dr Łazowski). W dniu 26 bm. zmarł tutaj śp. dr Bolesław Łazowski, lubiany i powszechnym szacunkiem otoczony lekarz okręgowy, tutejszy opiekun, bezinteresowny klasy średniej i ubogich. Zmarł w sile wieku lat 45, zaraziwszy się w powiecie tyfusem plamistym. Od roku przeszło tłumił epidemię w powiecie z bardzo dobrym wynikiem, ale w końcu uledz musiał. Podczas wojny pełnił służbę jako lekarz porucznik na frontach w Rosyi i Rumunii, następnie jako lekarz główny w szpitalach w Krakowie, w Pradze i na Węgrzech.

Muzyk z amatorstwa i znawca, posiadający czysty silny baryton, jakiś czas przebywał na kursie śpiewackim solowym śp. Bandrowskiego w Krakowie, mając zamiar poświęcić się scenie, jednak wielkie zamiłowanie do zawodu lekarskiego przezwyciężyło i od lat 10 pełnił tu obowiązki lekarza okręgowego. Ludność Liszek i powiatu imię śp. Łazowskiego zachowa we wdzięcznej pamięci. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę popołudniu w Liszkach.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

W sobotę, 31 bm.: „Odyss w gościnie" M. Szukiewicza.

W niedzielę, 1 czerwca popoł.: „Obowiązek" Lavedan'a; wieczorem „Odyss w gościnie" Szukiewicza.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W sobotę, 31 bm.: popoł.: „Otello". Występ gośc. St. Knake-Zawadzkiego; wieczorem: Po raz pierwszy: „Czartowska Ława". Występ gość. St. Knake Zawadzkiego.

ZMARLI.

Dr Kazimierz Rutkowski, lekarz weterynaryi i doktór wszech nauk lekarskich zmarł w Krakowie w dniu 29 bm., przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się w sobotę 31 bm. o godzinie 4 popołudniu.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni [illegible] K. Gór